



## ZWIĄZKI GENERAŁA WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO Z HYŻNEM

Dzień dobry. Cieszę się z tego spotkania nie lada, bo ciekawy spacer się nam zapowiada. Poprowadzę Cię przez Hyżne, moje ukochane i opowiem, jak me życie było z nim związane. A, że tu przed Tobą dużo wcześniej byłem, to i skarb wspaniały ukryć zdążyłem. I chociaż nie będzie to wielki dzban złota, myślę, że na zdobycie go, jest w Tobie ochota. Po drodze, słuchając mojej opowieści, musisz uzupełnić pewne questu treści, a potem ułożyć z oznaczonych liter i cyferek szereg, który podpowiedź da, gdzie on się znajdować ma. Czas już ruszać w trasę, więc z tej przyczyny rozpocznij zwiedzanie stojąc przy Urzędzie Gminy i przystanek namierz wzrokiem. Idź ku niemu pewnym krokiem. Przed przystankiem zejdziesz na dół. Dla wygody poprowadzą Cię tam schody. Pięknie się zaczyna spacer, zaraz wejdiesz wprost na skwer. Jego patronem jestem ja - żołnierz polski, generał broni  $\square_{10}$   $\square_{10}$   $\square_{21}$   $\square_{2}$   $\square_{29}$   $\square_{21}$   $\square_{2}$   $\square_{29}$   $\square_{21}$   $\square_{2}$ . Przepisz z tabliczki. Moja rodzina losy z Hyżnem ok. 1863 roku związała, gdy babcia ze swą córką tu przyjechała. W tutejszym Dworze, u Jana Jędrzejowicza, jako szafarka pracowała, a Emilka jej pomagała i dziećmi gospodarzy się opiekowała. W 1872 r., z powodu upadku rzemiosła, przeniósł się do Hyżnego, Tomasz Sikorski - przedstawiciel taktwa przeworskiego. Nadziei na pracę nie było zbyt wiele, więc został organistą w tutejszym kościele, a wkrótce wcielił się w rolę, niewykwalifikowanego nauczyciela w hyżneńskiej szkole. Teraz już zdradzę Ci tę tajemnicę - Tomasz i Emilia to moi rodzice. Każdy, kto na tym skwerku gości, może znaleźć tu o mnie mnóstwo wiadomości. Na tej samej tabliczce znajdź imiona kobiet, co miłością mą były i mymi muzami. Oto przed Tobą moje skarby dwa:

Żona  $\square_{15}$  i córka  $\square_{16}$ .  
A teraz schodami do góry maszeruj i do najbliższego przystanku, a potem, do pasów się kieruj. Tu, na wprost, gdzie obecnie parking działa, dawniej  $\square_{8}$  stała.



Odpowiedz przed wejściem na pasy.

Tata z mamą, we Dworze u Jędrzejowiczów się poznali, pokochali, a w 1874 r., po ślubie w hyżneńskim kościele, w niej zamieszkali. Gdy, po roku, rodzicami Stanisława zostali, od Jędrzejowiczów, w prezencie, domek otrzymali, w którym rodzina Sikorskich szczęśliwie żyła. Tam, trzy lata później, córka Helena im się urodziła. Zawodowa droga ojca była dość zawiła. Przez Tuszów Narodowy również prowadził, gdzie uczył i mieszkał z żoną w tamtejszej szkole. Też tam, miałem ważną rolę. W Tuszowie Narodowym, jak zaraz się dowiecie, 20 maja 1881 roku, pojawiłem się na świecie. Trzy lata później - kolejne urodziny. Siostra Eugenia dołączyła do rodziny. W tym czasie ojciec ciężko zachorował, a w sierpniu 1885 roku zmarł na przedmieściach Lwowa. Wtedy, moja matka, po śmierci męża kochanego, wraz z dziećmi, wróciła do Hyżnego. Idź powoli w stronę, samotnej litery M, co nad sobą ma koronę i pod górę zmierzaj drogą, koniecznie tą, z kostką brukową. Tak dotrzesz do Sanktuarium Maryjnego. Stań przed nim i policz, ile postaci jest na froncie jego? -  $\square_{T}$  Staraniem proboszcza tutejszego, ks. Piotra Antoniego Nawrotowskiego, w latach 1727-1739 kościół ten został wzniesiony, w nim, obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, słynący łaskami, jest umieszczony. Jest tu też, jakże cenna, z pożaru pierwszego kościoła ocalała, chrzcielnica kamienna, co wyrytą datę ma - 1592.



Przy niej, Stasiowi i Helence - rodzeństwu mojemu, chrztu udzielono. Rodziców i siostrę Eugenię, w tej świątyni, więzami małżeńskimi połączono. Na chwilę, bądź przodem ustawiony Uwaga! Krzyż drewniany i drzewo, miń ze swej prawej strony. Zatrzymaj się i odwróć tyłem do kościoła. Spójrz przed siebie, krajobraz ciekawy zgoda. Na zboczu, w okolicy, będziesz widok miał kaplicy, ale nie idź w tamtą stronę. W niej Jędrzejowiczów prochy są złożone. W rodzinnym grobowcu Władysław jest pochowany, który to, mej rodzinie bardzo był oddany. Po śmierci ojca pomagał mojej matce, finansował też edukację jej dzieci gromadce. Wróć teraz do postaci wizerunku. i ruszaj wokół świątyni w przeciwnym do poprzedniego kierunku. Idąc patrz uważnie, w budynku z drewnianymi filarami rok wypisano -  $\square_{Y}$   $\square_{N}$ . To wtedy, cudowny obraz Matki Boskiej Hyżneńskiej koronowano. Idź, do krzyża z Jezusem, na Świątyni wrytego. Teraz stań plecami do niego. I spójrz, zanim w dół rozpocznie się dalsza wędrówka, po prawej (zerknij w tym kierunku)  $\square_{23}$   $\square_{13}$  funkcjonowała, a w niej, założona przeze mnie w 1942 r., Armia Krajowa stacjonowała. Wobec działań wroga, bierni nie byli mieszkańcy Hyżnego. Na tym terenie, pod dowództwem Mieczysława Chendyńskiego placówka *Jaśmin* działała i ważną rolę w tej wojnie odgrywała. Teraz idź przed siebie, aż do rozstaju dróg, abyś przy cmentarzu zatrzymać się mógł. Partyzanci i żołnierze Batalionów Chłopskich i AK tu spoczywają i Ci, co tytuł *Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* mają. Nieopodal pomnik  $\square_{25}$   $\square_{19}$  II. Dalszy kierunek marszu Twojego, wskazuje lewa ręka Jego. Idź zatem przed siebie, do pierwszego skrzyżowania. Tu, wybierz drogę środkową, nieugruntowaną, do dalszego

Podejdź do postaci, które wcześniej liczyłeś.



wędrowania. Na kolejnym rozstaju dróg, bezsprzecznie, kroczyć po płytach w dół koniecznie. Wkrótce, dojdzie do spotkania nieruchomego pana - św.  $\square_{20}$   $\square_{A}$ . On tu stoi w dobrej wierze. Ochotniczą Straż Pożarną strzeże, więc zabieraj swoje nogi i dojdź do głównej drogi. Wejdź na chodnik. Zatrzymaj się przodem do OSP i... szok! Z prawej, w oddali, widzisz piękny budynek. To dzisiejszy GOK. W tym zabytku, w latach 1935-1937 wybudowanym, jest otworzona Poblenerowa Sala Pamięci, mojej osobie poświęcona. Ale nie teraz, lecz po questowaniu, możesz się oddać jej zwiedzaniu. Ten widok zostaw już za sobą. Idź na wprost chodnikiem, a przed Tobą dom, co numer 167 ma nadany. Za nim stał, później przeniesiony, mój dom drewniany. Dziś już nieistniejący, więc zapomniany. Mieszkaliśmy w nim w zupełnie innej części wsi, Jeszcze dziś pokażę to Ci. W tym domu żyliśmy wszyscy szczęśliwie. Mama na poczcie pracowała, a szyjąc odzież - dorabiała. W 1887 roku, uczniem w szkole w Hyżnem zostałem, a po ukończeniu lat 12, w gimnazjum w Rzeszowie, naukę kontynuowałem. Później, byłem słuchaczem seminarium nauczycielskiego. Zamieszkałem wtedy w Rzeszowie, u dyrektora Jana Zubczewskiego, gdzie jego wychowanek, a moją późniejszą żonę poznałem. Z Hyżnem, ścisłe kontakty utrzymywałem, do 1917 roku, gdyż, moja mama tu mieszkała, zanim do córki Heleny, do Krakowa wyjechała. Tam, gdzie  $\square_{12}$   $\square_{18}$  płynie, przy numerze 163, na kładkę skręć. Przejdź przez nią i przed siebie dalej pędź. Po prawej, zwróć uwagę, na hydrant przed zabudowaniami. Napis z niego, wpisz w quest nad tymi kreskami

Znajdziesz postać na ścianie.

UWAGA! Przejdź bezpiecznie przez drogę!

